

Miliony do wzięcia

Trwają przygotowania do wystawy Polska w CERN 2000. Do chwili obecnej udział w niej zadeklarowało 16 firm i instytucji. Jeszcze jest czas, by dołączyli nowi wystawcy - powiedział "Rz" Maciej Chorowski z CERN w Genewie.

W chwili obecnej nasza składka do budżetu CERN to prawie 20 mln CHF rocznie (2 proc. budżetu organizacji), a powrót w postaci zamówień dla przemysłu jest rzędu 1 mln CHF.

Oznacza to, że staliśmy się krajem niezbilansowanym (czyli mającym zbyt mało zamówień w stosunku do swojej składki). Uzyskaliśmy zatem preferencje przy staraniach o kontrakty. Polska nie miała takich preferencji poprzednio, kiedy nasza składka była bardzo mała. Zaczynaliśmy od 1 mln CHF i nasza pula zakupów szybko się wysyciła (dostarczyliśmy do CERN hel z Odolanowa, samochody - Fiaty z Tych, zbiorniki stalowe z Kielc, Raciborza i Kościana i trochę elementów do budowy LHC - nowego gigantycznego akceleratora protonów).

CERN - Europejskie Laboratorium Fizyki Cząstek - jest największą placówką naukową na świecie, znajduje się na granicy Szwajcarii i Francji na powierzchni 560 ha, zatrudnia 3200 osób, w tym kilkudziesięciu polskich uczonych. Polska została przyjęta do CERN w 1991 r. (skrót pochodzi od oryginalnej nazwy francuskiej - Conseil Européen Pour la Recherche Nucleaire). Od 1960 r. mieliśmy status obserwatora.

- Teraz jest najlepszy moment na wejście na rynek CERN - powiedział nam Maciej Chorowski. - Akcelerator LHC znajduje się we wczesnej fazie realizacji, więc ogłaszanych jest dużo przetargów. Firmy polskie mają szansę zawrzeć bezpośrednie kontrakty z CERN i uzyskać dostęp do zamówień poniżej 200 tys. CHF, które nie są powszechnie ogłaszane. Mogą być atrakcyjne dla firm francuskich (Francja jest zawsze zbilansowana), szwajcarskich, włoskich jako partnerzy w konsorcjach lub podwykonawcy.

Za rok dwa kontrakty zostaną już podpisane i będzie po prostu za późno. Na budowę akceleratora Large Hadron Collider LHC w ciągu najbliższych 5 lat zostanie wydanych ok. 2 mld CHF. Potrzeby są bardzo różnorodne, m.in. modyfikacja tunelu LEP, budowa nowych szybów i podziemnych hal, roboty ziemne.

LEP (Large Electron - Positron Collider) - największy na świecie akcelerator cząstek znajduje się w kolistym tunelu o długości 27 km, szerokości 3,8 m. Umożliwia on zderzenia wiązek elektronów i pozytonów. W tym wielkim kolajderze zostały stworzone unikatowe warunki do prowadzenia eksperymentów nad budową materii. Budowa LEP kosztowała okrągły miliard dolarów.

Obecnie przy budowie akceleratora LHC trzeba będzie wykonać tysiące ton konstrukcji stalowych, budynków, hal przemysłowych, ponad 2 tys. nadprzewodzących magnesów, nadprzewodzące kable oraz doprowadzenia prądowe, setki kilometrów instalacji wszelkiego rodzaju (wodnych, gazowych, kriogenicznych). Potrzebne będą instalacje kriogeniczne, w tym kilkadziesiąt kilometrów rurociągów na ciecze kriogeniczne oraz wszelkiego rodzaju instalacje elektryczne, kable, przepusty prądowe, elektroniczna aparatura pomiarowa i kontrolna, różne urządzenia metalowe w dużej części wykonane ze stali austenitycznej, także instalacje próżniowe, detektory.

Ważna jest informatyka, komputery, przetwarzanie i gromadzenie danych, oprogramowanie. Będzie zapotrzebowanie na usługi projektowe, na konsultantów i pracowników okresowych. Lista potrzeb jest o wiele dłuższa, niż przedstawiśmy. Nad wystawą Poland at CERN objęła patronat prasowy nasza gazeta - "Rzeczpospolita".

Organizatorem wystawy, która odbędzie się 16 - 20 października, jest firma TECHTRA z Wrocławia. Firmy, które chcą wziąć w niej udział, mogą się zgłaszać pod adresem: www.techtra.pl lub przez Państwową Agencję Atomistyki.

Krystyna Forowicz